

Ks. Krzysztof Bielawny
Gietrzwałd

Katolicy w przedwojennym Ełku

Wprowadzenie

Na tereny wschodnie diecezji warmińskiej chrześcijaństwo dotarło z końcem XIV stulecia. Pierwsza parafia w Ełku powstała w połowie XV stulecia. Obejmowała spory obszar Mazur. Z czasem z parafii ełckiej wyodrębniono okręg duszpasterski w Starych Juchach, który pomniejszył obszarowo i liczebnie parafię ełcką. Reformacja na wiele setek lat przerwała oddziaływanie Kościoła rzymskokatolickiego na Mazurach. Niewielka grupa wiernych Kościoła rzymskokatolickiego mieszkająca w pasie przygranicznym (granica z ówczesnym państwem polskim) korzystała z posług duszpasterskich w parafiach katolickich. Wierni ci korzystali przede wszystkim z posług sakramentalnych i sakramentaliów. Pierwsi misjonarze katoliccy na teren ełcki przybyli dopiero w latach czterdziestych XIX stulecia. Pierwszy stały duszpasterz Kościoła rzymskokatolickiego zamieszkał w Ełku w 1853 r. Rządca diecezji warmińskiej ks. bp A. Thiel erygował parafię ełcką w 1903 r. Najdłużej w parafii ełckiej posługiwał, jako proboszcz i dziekan, ks. Karol Fox, któremu przyszło duszpasterzować w niełatwych czasach nazizmu hitlerowskiego i realnego socjalizmu.

Katolicy przed reformacją

W okresie przedreformacyjnym, czyli przed 1525 r. parafie rzymskokatolickie w okręgu ełckim istniały w samym Ełku i Lisewie, a w okręgu oleckim – w samym Olecku, Miłkach i Starych Juchach. Parafii w Starych Juchach poświęcimy kilka słów, natomiast parafie w Miłkach i Olecku pominiemy.

O parafii ełckiej czytamy w „Historii Mazur” autorstwa Maxa Toeppena, który pisze, że

istniała już w roku 1472, zaś o drugiej parafii z tego okręgu, o Lisewie¹ wiemy, że w roku 1481 jej proboszcz Jan z Gostrowa pochodził z diecezji płockiej, a pięć lat później, w roku 1486 proboszczem mianowano księdza Mathiasa także z diecezji płockiej, w roku 1500 proboszczem był Paulus².

Przed utworzeniem parafii w Starych Juchach jej mieszkańcy należeli do parafii w Ełku. Z powodu dużej odległości do kościoła parafialnego (około 20 km), erygowano nową parafię w Starych Juchach, przyczynił się do tego komtur pokarmiński Bernhard von Baltzhofen (1474-1480). Parafię erygował bp Mikołaj Tungen³ w poniedziałek po święcie Jana Chrzciciela, 24 czerwca 1487 r. W akcie erekcyjnym pierwszy proboszcz Paweł i jego następcy otrzymali na swe utrzymanie na prawie chełmińskim 6 włók ziemi uprawnej oraz 6 włók łąk, a także „kościół św. Leonarda w Stradunach na wieczną filię kościoła parafialnego w Juchi (w Juchach – przyp. autora)” i „dom przy kościele w Stradawnen (Stradunach – przy. autora) z morgą ogrodu przylegającego do rzeki”⁴. W zamian za otrzymane dobra ks. proboszcz miał odstępować komturowi cały zebrany miód, za „5 gorszych grzywien”, a także dla braci zakonnych w dni świąteczne odprawić nabożeństwa żałobne i odprawiać msze św. śpiewane ku czci Matki Bożej. Na okres jednego roku otrzymał także od rządcy diecezji warmińskiej upoważnienie na rozgrzeszanie grzechów zarezerwowanych biskupowi. Kolejny proboszcz Starych Juch, Stanisław, przez dość długi czas wiodł spór ze swym sąsiadem, proboszczem z Kalinowa o wieś Kleszczewo. Proboszcz z Kalinowa za wszelką cenę chciał przyłączyć ją do swej parafii⁵. Spór trwał aż do reformacji.

Okres poreformacyjny

Po reformacji w Prusach Kościół rzymskokatolicki na długie lata stracił jakiegokolwiek oddziaływanie na rzecz Kościoła luterańskiego. Dotychczasowe parafie z wieloma duchownymi i wiernymi przyjęły naukę Marcina Lutra. Tak się stało również w Ełku i okolicznych parafiach. Choć trzeba dodać, że wiele zwyczajów i tradycji katolickich wśród Mazurów ewangelików przetrwało aż do początków XX stulecia. W swojej publikacji „Nowe kościoły katolickie na Mazurach” ks. Walenty Barczewski pisał: „Ślady życia katolickiego na luterskich Mazurach nigdy zupełnie zatarte nie zostały. W pierwszych po reformacji czasach żyły liczne rodziny, a nawet sioła według wiary ojców – po katolicku, nie wiedząc może nawet tego. Ludzie niby luterscy

1 Lisewo obecnie jest niewielką osadą, leżącą w granicach parafii rzymskokatolickiej Borzymy, diecezja ełcka. Warto tu nadmienić, że w roku 1974 w okresie wakacji wypoczywał nad jeziorem kard. Karol Wojtyła z grupą przyjaciół. Od 2005 r. proboszczem jest tu ks. kan. Mirosław Baranowski.

2 Zob. M. Toeppen, Historia Mazur, Olsztyn 1995, s. 163.

3 Zob. S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeracki, Poczci biskupów warmińskich, Olsztyn 1994, s. 77-80.

4 Cyt. za M. Toeppen, Historia Mazur, s. 164.

5 Zob. M. Toeppen, Historia Mazur, s. 164.

zachowywali i zachowują po dawnemu posty i abstynencje w piątki i wigilie, czcili i czczą adwent i Wielki Post przed Wielkanocą, jako czasy święte, nadzwyczajne, obchodzili i obchodzą święta katolickie szczególnie uroczystości N. Marji Panny, dni Apostołów i Przemienienie Pańskie.

Do dziś zachował się w ludności lutersko-mazurskiej zwyczaj obnoszenia gwiazdy, czyli koła jaśniejącego światłami w niedziele adwentowe i gwiazdę, przyczem z kancjonału śpiewają polskie pieśni pobożne. Imieniem Apostołów i Świętych nazywają różne czasy w roku, tak np. mówią: na św. Jana, na Bartłomieja, na św. Michała itp. W uroczystość N.M.P. Zielnej napełnione są kościoły katolickie nieznanymi ludźmi, trzymającymi w ręku dwie buławy plonu zbożowego lub innego ziółka, aby je dać poświęcić dla błogosławieństwa i urodzaju na przyszły rok. Dzień Przemienienia Pańskiego czczą luteryscy Mazurzy bezrobociem, idąc w kompanjach lub osobno do katolickich i do swoich kościołów, jak w wielkie święta. W ten dzień musi Mazur złożyć Bogu ofiarę w świecy, fruktach lub pieniądzech”⁶.

Dalej czytamy: „Silna wiara ojców w Sakramenta Św. i sakramentalja oddziaływała tu mocniej, jak w innych protestanckich okolicach, gdyż Mazurzy niekatolicy po większej części i dziś chodzą na czczo do >Bożego Stołu<, używając wody święconej z kościołów katolickich i skrzętnie starają się o poświęcenie wina i innych trunków dla chorych swoich.

Przy takiej sympatji ludności lutersko-mazurskiej do wiary i obrzędów katolickich nie dziw, że mimo reformacji i jej skutków wielu w sercu pozostało katolikami. Niektórzy i otwarcie wyznawali wiarę ojców, chodząc choć rzadko do spowiedzi i Komunii Św. do pogranicznej Polski, do pobliskiej Warmji lub do świątyni Świętolipskiej, która sama cudowna, cudownym tylko sposobem zdołała się oprzeć tak zwanej reformacji i pozostała jedynym miejscem świętym na Mazurach dla katolików i ewangelików”⁷.

Od końca XVII w. na Mazurach południowo-wschodnich z każdym rokiem przybywało wiernych Kościoła rzymskokatolickiego, byli to osadnicy albo z terenów augustowskich, albo z różnych stron Niemiec, a z czasem żołnierze odbywający służbę wojskową w garnizonach mazurskich. Pilna była potrzeba otoczenia opieką duszpasterską nielicznych katolików. Przez prawie trzy stulecia duchowni katolicy nie mogli prowadzić działalności duszpasterskiej na Mazurach. Nieliczni katolicy mieszkający w pasie przygranicznym korzystali z opieki duszpasterskiej w parafiach rzymskokatolickich w Rajgrodzie i Bargłowie Kościelnym⁸.

Po złagodzeniu zaostreń pruskich pierwszymi misjonarzami pośród katolickich Mazurów byli kapłani: ks. Krause z Butryn, ks. Witkowski i ks. Schmidt. Pierwszą podróż misyjną odbyli jesienią 1848 r. W czasie drugiej misji, w maju 1849 r., podróż ewangelizacyjną odbyło dwóch

6 Obyczaje katolickie na Mazurach, Słowo na Warmii i Mazurach 1954, nr 23, s. 2.

7 W. Barczewski, Nowe kościoły, s. 7-8; por. M. Toeppen, Historia, s. 403 – 405.

8 Podobnie było w całym pasie przygranicznym.

duchownych, ks. Krauze i ks. Witkowski. Zarówno w czasie pierwszej, jak i w czasie drugiej podróży odwiedzili Ełk. O ile w czasie pierwszej podróży do I Komunii św. w Ełku przystąpiło dwóch młodzieńców⁹, to za drugim razem ze spowiedzi św. i Komunii skorzystało już około 900 osób¹⁰. Ks. Krauze tak pisał o pobycie w Ełku: „(...) Liczba katolików (...) jest bardzo wielka. Przynajmniej 900 ludzi spowiadało się tu w te dwa dni 10 i 11; a pomiędzy tymi przystępowało wiele dzieci do komunii św. Pracy jest tu do upadnięcia. Brak tu księdza i kościoła, czego i ludzie tutejsi bardzo pragną”. I dalej: „Pan dyrektor Schroder, sam gorliwy katolik, pisał już raz do Berlina i chce już po raz drugi prośbę podać – ale cóż to pomoże, jeżeli się zaraz nie przystąpi do rzeczy. Jeżeli sobie sami nie pomożemy, jak tylko możemy, rząd nam żadnej pomocy nie da. (...) Gospodarz, u któregośmy mieszkali, posiada w środku miasta piękny plac z wszystkimi dogodnymi budowlami, także stodołę i dom murowany”¹¹. Warto tu dodać, że w roku 1842, według urzędnika państwowego, w powiecie ełckim mieszkało 1841 wiernych Kościoła rzymskokatolickiego¹².

Misje prowadzone na Mazurach nastęrczały ks. Krauzemu i jego towarzysząom nie tylko wiele radości, ale także i trudności¹³. Byli oskarżani i wyśmiewani. Często oskarżano ich, że współdziałają z Polakami, albo że rekatolizują ludność ewangelicką. Tak m.in. miało być w Ełku. Oskarżono duchownych, że przyjęli dwoje dzieci ewangelickie przed ukończeniem czternastego roku życia do sakramentów świętych wbrew ich rodzicom¹⁴. Ks. Krauze odpowiedział rządcy diecezji warmińskiej, wyjaśniając w dość obszernym piśmie, jakie są trudności katolików i informując go o zmuszaniu dzieci katolickich do uczestnictwa w szkołach w lekcjach religii ewangelickiej. Kończąc pismo apelował, by utworzyć okręgi duszpasterskie w Ełku i Olecku, ze względu na sporą grupę katolików¹⁵.

Do roku 1853 do Ełku przybywali dwa razy w roku duchowni z odległego sanktuarium maryjnego w Świętej Lipce. Przed ustanowieniem okręgu duszpasterskiego w Ełku, 22 maja 1853 r., przybyła tu komisja biskupia. Po spotkaniu komisji z ludnością katolicką ustalono, że wierni będą opłacać utrzymanie duchownego i kaplicy. Niebawem wydzierżawiono mieszkanie dla księdza

9 Zob. W. Barczewski, Nowe kościoły, s. 12.

10 Ibidem, s. 13.

11 Ibidem, s. 17.

12 Ibidem, s. 20.

13 Pfarvehaltnisse in der ermlanischen Diaspora, Pastoralblatt für die Diözese Ermland (dalej PDE) 1870, nr 5, s. 45-48; Ibidem, nr 6, s. 55-58; Ibidem, nr 7, s. 66-68; Ibidem, nr 8, s. 73-74.

14 Cyt. za W. Barczewski, Nowe kościoły, s. 23. W piśmie przysłanym do rządcy diecezji warmińskiej 13 lipca 1848 r. pisano; „Tutejsze królewskie konsystorium doniosło mi, że księża katolicy: Schmidt, Krauze i Witkowski, którzy co rok dwa razy ze Świętolipki do Ełku przybywają, aby tam odprawić nabożeństwo, przyjmują powtórnie dzieci ewangelickich rodziców do sakramentów św. (ad sacra) i przezto odstręczają ich nauce ewangelickiej i kościołowi temu. Miało się to stać mianowicie z Katarzyną Zbożną i z Janem Grossfeldem w kwietniu i wrześniu lub październiku przeszłego roku, aczkolwiek ci, jak dodane metryki wykazują, jeszcze wtenczas czternastego nie ukończyły roku”. Kończąc pismo, proszono by duchownych prowadzących misje wśród Mazurów upomnieć i pouczyć.

15 Ibidem, s. 23-25.

i na kaplice, ale trudno było znaleźć duchownego mówiącego po polsku. Ks. bp A. Geritz zwrócił się do rządcy diecezji we Wrocławiu o pomoc. Jednak nie otrzymał duchownego. Rządca diecezji zwlekał z decyzją. Zarząd Towarzystwa św. Wojciecha zwrócił się do ks. bpa A. Geritza pismem 7 grudnia 1852 r. o przysłanie księdza do Ełku¹⁶. W piśmie zaznaczono, że: „(...) trzeba się naprzód, jeżeli się przyjedzie z lepszych okolic (na zachodzie), przyzwyczaić do bezgranicznej nieobyčajności, panującej tu między ludźmi, którzy żyją i umierają jak bydło (zwłaszcza: pijaństwo wskutek nadmiaru picia gorzałki, nieczystość i pieniactwo)¹⁷.

Pierwsi stali duszpasterze

Pierwszy stały duszpasterz do Ełku przybył z Postolina 18 czerwca 1853 r., a był nim ks. Mikołaj Rochon¹⁸. Zamieszkał w wynajmowanym mieszkaniu, gdzie także odprawiał nabożeństwa. Po zapoznaniu się z otoczeniem, ks. Rochon, dzięki pomocy Towarzystwa św. Wojciecha i wielu dobrodziejów, kupił na skraju Ełku karcznię i 6-morgowy ogród. Niebawem na jednym skraju działki wybudował kaplicę, a na drugim końcu urządził cmentarz. Poświęcenie małej kaplicy odbyło się 15 października 1854 r. Ks. Rochon podejmował także starania otwarcia szkoły katolickiej, ale bezskutecznie. Po trzyletnim pobycie ks. Mikołaj opuścił Ełk i przeniósł się do Butryn, gdzie zmarł 17 maja 1887 r.¹⁹.

Kolejnym duszpasterzem w Ełku był ks. Józef (Jan)²⁰ Langkau²¹, który posługiwał wiernym przez 29 lat. Troszczył się o wiernych nie tylko w samym Ełku, ale podejmował także starania duszpasterskie w innych miejscowościach, gdzie mieszkało wielu katolików. Zasługą ks. Jana było otoczenie opieką katechetyczną dzieci w Prawdziskach a w niedziele odprawianie Eucharystii. Lekcje religii odbywały się dwa razy w tygodniu. W roku 1870 do Ełku przybyła spora grupa wojska z Alzacji. Pośród żołnierzy i ich rodzin było wielu katolików, tym samym powiększyła się liczba wiernych Kościoła rzymskokatolickiego. Wkrótce u ks. Langkaua zrodziła się myśl o budowie nowego kościoła, jednak nigdy jej nie zrealizował, przeszkodziła mu bowiem choroba. W czasie choroby zastępowali go księża ze Świętej Lipki, ks. W. Barczewski i ks. Schneider. W roku 1885 ks. Langkau opuścił Ełk, przeniósł się na Powiśle do Mątów Wielkich.

Od 10 października 1885 r. duszpasterzem w Ełku był ks. Andrzej Erdmann, były żołnierz.

16 Zob. P. Romahn, *Die Diaspora der Diözese Ermland, Braunsberg 1927*, s. 41.

17 Cyt. za W. Barczewski, *Nowe kościoły*, s. 46.

18 Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1821-1945*, Olsztyn 2003, s. 234.

19 Zob. W. Barczewski, *Nowe kościoły*, s. 46-47.

20 Taką informację podaje ks. W. Barczewski, zaś ks. Kopiczko podaje Józef.

21 Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie*, s. 161.

Odprowadzał nabożeństwa także poza Ełkiem, nadal w Prawdziskach i Giniu oraz w Kalinowie, Borzymach, Pisanicy, Piszcu i w Białej Piskiej. Okazjonalnie także w innych miejscowościach. Utworzył także punkt katechetyczny w Wierzbowie, gdzie dwa razy w miesiącu odbywały się lekcje religii i sześć razy w roku nabożeństwa. Po wybudowaniu nowego kościoła w Ełku, przeniesiono tymczasową kaplicę do Prawdzisk, gdzie w roku 1892²² otwarto nowy okręg duszpasterski.

Uroczyste poświęcenie nowego kościoła odbyło się w 1894 r., a konsekracji dokonał ks. bp Andrzej Thil w roku 1903. W tym samym roku, 29 marca, utworzono parafię ełcką²³. Do parafii ełckiej przynależało kilkadziesiąt miejscowości²⁴.

Ks. Erdmann uczył także lekcji religii w szkołach miejskich w Ełku – w gimnazjum i w liceum, a także w Prostkach²⁵. Ks. Andrzej duszpasterzował w Ełku do 1897 r., potem jego kolejną placówką duszpasterską był Biskupiec. Pod koniec XIX w. w powiecie ełckim mieszkało 56 888 osób, w tym 55 025 wiernych Kościoła ewangelickiego i 1078 wiernych Kościoła rzymskokatolickiego²⁶, a zatem katolicy stanowili zaledwie 1,89% wszystkich mieszkańców.

Przez trzy lata w Ełku duszpasterzował ks. Józef Klaperski (1897-1900), a od roku 1900 ks. Antoni Połomski, który został także pierwszym proboszczem w parafii św. Wojciecha w Ełku. Praca duszpasterska wymagała od duchownych dużo wysiłku, odległości do niektórych miejscowości w parafii przekraczały 30 km²⁷. Każdy z kapłanów posługujący w tym okręgu duszpasterskim musiał dość dobrze mówić po polsku. W roku 1909 proboszczem w parafii ełckiej mianowano ks. Pawła Kurbieweita, a od roku 1919 pracę duszpasterską rozpoczął ks. Karol Fox. W czasie posługi ks. Foxa z pomocą duszpasterską przybył ks. Bronisław Sochaczewski i Gerhard Simons²⁸.

Opieka duszpasterska nad ludnością polską

W roku 1918 parafia ełcka liczyła 474 wiernych²⁹. Ks. bp M. Kaller wizytował parafię ełcką 26 czerwca 1937 r., podczas tej wizytacji spotkał się z wicekonsulem Rzeczypospolitej

22 Zob. P. Romahn, *Die Diaspora*, s. 42.

23 PDE 1903, nr 6, s. 68.

24 Ibidem, s. 68-69.

25 Zob. W. Barczewski, *Nowe kościoły*, s. 48.

26 PDE 1899, nr 4, s. 34.

27 Ein Pfarrer und 442 Ortschafen, *Ermländische Kirchenblatt* 1937, nr 51, s. 691-693.

28 Zob. A. Kopiczko, *Katalog duchowieństwa katolickiego w diecezji warmińskiej (do 1945 r.)*, Olsztyn 2003, s. 17-18.

29 Zob. W. Łazowski, *Organizacja kościelna diecezji warmińskiej w latach 1918-1945*, Olsztyn 2013, s. 40.

Polskiej w Ełku i wypytywał swego gościa m.in. o to, ilu Polaków mieszka w okolicy. Spotykając się natomiast z księżmi duszpasterzującymi w okolicy Ełku, bp Kaller wysłuchiwał ich relacji o specyfice i trudnościach pracy duszpasterskiej w tak rozległych parafiach. Podczas wizytacji poruszono także kwestię pracowników sezonowych, którymi w większości byli Polacy. Ks. dziekan K. Fox prosił o współpracownika władającego dobrze j. polskim. Wprawdzie ks. dziekan nie otrzymał współpracownika, ale ks. biskup wyraził zgodę na wprowadzenie nabożeństw w języku polskim. Dwa miesiące wcześniej, na spotkaniu w konsulacie w Olsztynie, ks. bp Kaller „zaofiarował zorganizowanie opieki duszpasterskiej nad polskimi robotnikami sezonowymi przebywającymi w diecezji warmińskiej, wyrażając gotowość wyznaczenia objezdnego księdza mówiącego po polsku”³⁰. Jednak tego planu nigdy nie zrealizowano.

Nabożeństwa w języku polskim przed wybuchem II wojny światowej, w 1938 r., w powiecie ełckim odprawiano w Ełku i w Prawdziskach. Nabożeństwa odbywały się raz w miesiącu. Uczestniczyli w nich przede wszystkim robotnicy sezonowi, bywało, że gromadziły one około 500 osób³¹. Parafia ełcka w roku 1938 liczyła około 1200 wiernych. Zaś w parafii Prawdziska mieszkało 410 wiernych³². Wszelkie nabożeństwa w języku polskim zaprzestano odprawiać po wybuchu II wojny światowej, choć ks. K. Fox i inni duchowni starali się w miarę swych możliwości otaczać opieką duszpasterską robotników przymusowych i innych przybyszów na teren ich parafii.

Zakończenie

Dzieje chrześcijaństwa na Mazurach możemy podzielić, naturalnie umownie, na trzy okresy. Pierwszy obejmuje okres przedreformacyjny, od powstania pierwszych parafii do roku 1525. W okresie tym duchowni posługiwali w parafii Ełk, Lisewo, a z czasem i w Starych Juchach. Drugi okres dziejów chrześcijaństwa na Mazurach związany jest z Kościołem ewangelickim. Od reformacji aż do roku 1945, mieszkańcy w swej znacznej większości przynależeli do Kościoła ewangelickiego. Ludność wyznania rzymskokatolickiego nie przekraczała 2 % z ogólnej liczby ludności powiatu ełckiego. Katolicy stanowili niewielki procent mieszkańców. Praca duszpasterska duchownych była bardzo trudna, małe wspólnoty, duże odległości i brak zrozumienia u braci ewangelików. Trzeci okres, to czas po II wojnie światowej. Na Mazurach zmieniała się sytuacja

30 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Konsulat RP w Kwidzynie, syg. 51, s. 147.

31 AAN, Konsulat RP w Kwidzynie, syg. 51, s. 147.

32 Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie, Zbiory specjalne, BDO – sprawy wyznaniowe, s. 50.

konfesyjna, narodowościowa, społeczna i polityczna. W miejsce dawnych mieszkańców przybywała nowa ludność, najczęściej Polacy wyznania rzymskokatolickiego. Proporcje wyznaniowe w bardzo krótkim czasie zmieniły się na korzyść Kościoła rzymskokatolickiego.